

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2017 r. (III CZP 114/16)*

Przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych¹ ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym.

Z pozoru może się wydawać, że glosowane orzeczenie dotyczy mało istotnej problematyki. W istocie sprawiała ona jednak znaczne trudności, zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i praktyce zakładów ubezpieczeń². Kwestia, czy pies stanowi składnik gospodarstwa rolnego, wobec braku wyraźniej regulacji ustawowej, była bowiem zarzewiem licznych sporów poszkodowanych z ubezpieczycielami odnośnie już do samej możliwości kompensacji szkód z ubezpieczenia OC rolnika. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego powinno – przynajmniej w teorii – położyć kres wspomnianym sporom, zważywszy na kategoriyczne brzmienie tezy uchwały.

Z uzasadnienia omawianej uchwały wynika, że za przyjęciem odpowiedzialności w oparciu o art. 50 u.o.o. we wskazanym przypadku przemówiły następujące argumenty. Po pierwsze, od wejścia w życie u.o.o. odszkodowanie przysługuje za szkodę wyrządzoną „w związku z posiadaniem” przez rolnika gospodarstwa, podczas gdy wcześniej przysługiwało ono za szkodę wyrządzoną „w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego”. Wprowadzenie tego nowego – względem poprzednich regulacji³ – kryterium

* LEX nr 2305945.

¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm., dalej jako „u.o.o.”.

² Zwrócił na to uwagę Rzecznik Finansowy, składając do SN wniosek o podjęcie uchwały rozstrzygającej to zagadnienie prawne.

³ Chodzi o rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego (Dz. U. nr 89 poz. 526 ze zm.) oraz z dnia 30 grudnia 1993 r. w sprawie

funkcjonalnego i powiązanie go z posiadaniem gospodarstwa rolnego wskazuje *de lege lata* na szersze ujęcie zakresu odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC. Po drugie, niepełny charakter definicji gospodarstwa rolnego w u.o.o. powoduje, że przy ocenie, czy szkoda została wyrządzona w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego zachodzi konieczność odwołania się do art. 55³ k.c. W tym kontekście SN wywiódł, że przepis ten (posługujący się ogólnym terminem „inventarz”, obejmujący zarówno inventarz martwy, jak i żywy) w zestawieniu z art. 50 u.o.o. nie wyłącza możliwości uznania za składnik gospodarstwa rolnego psa, z którego zachowaniem łączy się odpowiedzialność ubezpieczyciela⁴. Na gruncie zaś art. 55³ k.c. przyjęto w judykaturze, że nie każdy rodzaj korzystania ze składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego jest manifestowaniem posiadania gospodarstwa rolnego. Po trzecie zaś chybiony jest – zdaniem SN – argument wyłączający odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez psa, oparty na art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich⁵, który pomija psa jako „zwierzę gospodarskie”. Do ustawy tej nie odwołują się bowiem przepisy u.o.o., a jej zakres i przedmiot nie odnosi się do odpowiedzialności cywilnej rolników.

Przedstawione powyżej tezy z uzasadnienia głosowanej uchwały zasługują na kilka słów komentarza.

Przede wszystkim SN potwierdził swoje dotychczasowe stanowisko odnośnie do dość szerokiego zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczenia OC rolnika, oparte m.in. o wykładnię celowościową oraz historyczną regulacji ubezpieczeniowych. Obecnie obowiązujące przepisy *prima facie* oderwane są od kryterium funkcjonalnego, opartego na związku szkody tylko z prowadzeniem gospodarstwa na rzecz jej związku z samym posiadaniem gospodarstwa. Niemniej – choć literalnie mowa jest tylko o posiadaniu – w opinii SN jest to wciąż kryterium funkcjonalne. Tak właśnie wywiedziono we wcześniejszym w wyroku SN z dnia 27 stycznia 2017 r.⁶, w którego uzasadnieniu czytamy, że użyte w art. 50 u.o.o. sformułowanie „w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego” trzeba odczytywać jako stosunek współwystępowania zdarzeń, czyli powiązanie funkcjonalne. Takie samo zapatrywanie wyrażone zostało w doktrynie, gdzie przyjmuje się, że odpowiedzialnością ubezpieczyciela objęte jest zarówno posiadanie mienia, z którego składa się gospodarstwo, jak i prowadzenie tego gospodarstwa⁷.

ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego (Dz. U. nr 134, poz. 653 ze zm.).

⁴ Oznacza to, że definicja gospodarstwa rolnego zawarta w art. 2 ust. 1 pkt 4 u.o.o. nie może być interpretowana w taki sposób, że oznacza wyłącznie obszar użytków rolnych.

⁵ Dz.U. nr 133 poz. 921 ze zm.

⁶ V CSK 163/16 (LEX nr 2278326).

⁷ J. Nawracała w: M. Serwach (red.), *Komentarz do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Tom I, Komentarz*, wyd. II, t. 1, s. 885-890. Gwoli ścisłości wskazać należy, że we wspomnianym wyroku SN w sprawie V CSK 163/16 przyjęto, że odpowiedzialnością ubezpieczyciela OC rolnika objęte są skutki nie tylko działań rolnika, lecz także skutki jego zaniechań.

Oznacza to jednak że, choć zakreślona szeroko, odpowiedzialność ubezpieczyciela OC rolnika nie obejmuje całej jego odpowiedzialności cywilnej. Inaczej mówiąc, powstanie szkody pozostawać musi we wskazanym związku funkcjonalnym z prowadzeniem gospodarstwa⁸, a nie tylko np. samym faktem posiadania mienia, które rolnik uznaje za część swojego gospodarstwa. W rezultacie nie każdy rodzaj korzystania z poszczególnych składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego może być uznany za równoznaczny z jego posiadaniem, a tylko taki, który jest związany z jego funkcjonowaniem jako zorganizowanego kompleksu gospodarczego⁹. Ponadto, jak wskazuje M. Krajewski, „pomimo iż posiadanie gospodarstwa rolnego nie jest zdarzeniem, z jakim ustawa łączy odpowiedzialność, to pomiędzy nim a zaistniałą szkodą musi zająć związek przyczynowy mający charakter związku adekwatnego”¹⁰.

Powyższe rozważania SN stanowią jednak wyłącznie potwierdzenie wypracowanych wcześniej w doktrynie i judykaturze poglądów. Tymczasem kluczowa jest możliwość uznania psa za element gospodarstwa rolnego (jako inwentarz żywy). Sąd Najwyższy słusznie – podobnie jak część doktryny¹¹ – odrzucił możliwość powoływania się w procesie wykładni art. 50 u.u.o. na przepisy ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, co pozwoliło na kwalifikację psa jako części inwentarza. Rzeczywiście, sam fakt, że ustawa zawiera definicję zwierzęcia gospodarskiego, nie przesądza jeszcze o możliwości powszechnego stosowania definicji w niej zawartych na gruncie innych ustaw. Dlatego na pełną aprobatę zasługują wywody SN tym zakresie. Niemniej wyłania się pytanie, czy uchwała doprowadzi do eliminacji wątpliwości wskazanych na wstępie?

Z pewnością nieaktualne i nieskuteczne staną się próby uwolnienia się zakładów ubezpieczeń od odpowiedzialności tylko poprzez kwestionowanie kwalifikacji psa jako zwierzęcia gospodarskiego. Wobec irrelewantności takiej kwalifikacji, nie można obecnie „z góry” przyjąć, że szkoda wyrządzona przez psa nie jest objęta ubezpieczeniem OC rolnika. Z drugiej strony, uchwała w żaden sposób nie wprowadza *sui generis* automatyzmu w kompensacji takich szkód. Należy zwrócić uwagę, że odwołując się do art. 55³ k.c., SN wyraźnie podkreślił użytkowy charakter wykorzystywania psa w go-

⁸ Takie stanowisko odnajdujemy w poprzedzających głosowane orzeczenie rozstrzygnięciach sądów powszechnych – zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2016 r., IACa 1751/15 (LEX nr 2069294), wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 września 2013 r., IACa 284/13 (Legalis nr 775942) czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2012 r., IACa 730/11 (LEX nr 1213901).

⁹ Tak we wspomnianym wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2012 r., IACa 730/11 (LEX nr 1213901).

¹⁰ Zob. M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 115-118.

¹¹ Zob. G. Wolak, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym w świetle przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych*, „Prawo Asekuracyjne” 2017, nr 3, s. 51-52 Autor ten wywodzi, że gdyby ustawodawca chciał ograniczyć odpowiedzialność ubezpieczyciela OC tylko do zwierząt gospodarskich, uczyniłby to *expressis verbis* w przepisach u.o.o.

sposobem. Słownikowe znaczenie pojęcia „użytkowy” to „przeznaczony do użytku” lub „mający praktyczne zastosowanie”¹².

Nawiązanie do użyteczności psa jest wyraźnym odwołaniem do wspomnianego kryterium funkcjonalnego, a więc powiązania psa z podejmowaniem czynności charakterystycznych dla prowadzenia działalności w ramach gospodarstwa. W doktrynie trafnie zauważa się, że w przypadku psów chodzi tu albo o wykorzystywanie psa jako pomocy pasterskiej (stróżowanie na pastwisku, odstraszenie potencjalnych drapieżników, itp.), albo w celu pilnowania samego gospodarstwa¹³. Podobnie, jak w przypadku konia wykorzystywanego w celach rekreacyjnych¹⁴ w powołanym już orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 2012 r., zakwestionowanie przez zakład ubezpieczeń użytecznego korzystania z psa przez rolnika oznaczać będzie uwolnienie się przez ten zakład od odpowiedzialności. W takim przypadku zerwany zostaje bowiem omówiony związek funkcjonalny.

Warto przypomnieć, że w orzeczeniu tym Sąd Apelacyjny przyjął, że zakres odpowiedzialności objętej ubezpieczeniem obowiązkowym za „szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego” obejmuje ryzyka związane z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego jako zorganizowanej całości gospodarczej. Jeżeli więc dany składnik gospodarstwa rolnego – na skutek okoliczności zależnych, jak i niezależnych od rolnika – zostaje z tej całości gospodarczej wyłączony, wyłączona zostaje też odpowiedzialność ubezpieczyciela OC¹⁵.

Z powyższych względów przyjąć należy, że głosowana uchwała nie tyle wyeliminuje wątpliwości dotyczące kompensacji szkód wyrządzonych przez psy, co prze-

¹² Zob.: <https://sjp.pwn.pl/sjp/uzytkowy;2534190.html>.

¹³ Zob. G. Wolak, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 52 czy E. Kiziewicz, *Odpowiedzialność rolnika za szkodę wyrządzoną przez psa*, „Monitor Ubezpieczeniowy” 2015, nr 63, s. 31-35.

¹⁴ W tej sprawie Sąd Apelacyjny ustalił, że koń wierzchowy, którego zachowanie było przyczyną wypadku, nie może być uznany za część składową gospodarstwa rolnego – pozwany obok prowadzenia gospodarstwa rolnego zajmował się hodowlą koni hobbystycznie, prowadząc działalnością gospodarczą, przy której wykorzystywał konie wierzchowe (organizował kuligi czy udostępniał odpłatnie konie do jazdy w siodle). Pozwany nie zajmował się jednak hodowlą koni w zakresie prowadzonej produkcji rolnej (np. w celu ich odsprzedaży lub jako źródła materiału rozplodowego), ani też konie te nie były w jakikolwiek inny sposób wykorzystywane w jego działalności rolniczej. Sąd wyraźnie też rozgraniczył oba rodzaje działalności – rolniczą (hodowla krów) i gospodarczą (hobbystyczną), prowadzoną przy wykorzystaniu koni wierzchowych.

¹⁵ W tym samym tonie wypowiedział się SN w wyroku z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 565/12 (LEX nr 1324321), mocą którego oddalono apelację od powołanego wielokrotnie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 2012 r. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia SN czytamy, że „wyjęcie rzeczy (maszyny, urządzenia itp.) z gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rolnika i jej użycie poza tym gospodarstwem, w celu niezwiązanym z produkcją rolną, nie czyni szkody wyrządzonej przy wykorzystaniu tej rzeczy szkodą pozostającą w związku z prowadzeniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Dla przyjęcia, że taki związek zachodzi, nie wystarczy bowiem samo tylko stwierdzenie, że konkretna rzecz należy do rolnika i pochodzi z jego gospodarstwa rolnego, w którym także jest używana. Zwierzę hodowane w gospodarstwie rolnym jest jego składnikiem, gdy tworzy z nim zorganizowaną całość i tak długo, póki ją tworzy”.

sunie ciężar sporów na sposób wykorzystywania psów przez rolników. W tym zakresie niezbędna będzie drobiazgowa ocena *ad casum*, o czym zresztą można przeczytać w uzasadnieniu uchwały¹⁶. Podobnie jak w przypadku chociażby zagadnienia zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego (celowość ich poniesienia i ekonomiczna zasadność)¹⁷ w obowiązkowym ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, wykazanie walorów użytkowych psa obciążać będzie poszkodowanego, ewentualnie samego rolnika, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c.

Chodzi o udowodnienie, że szkoda pozostaje w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Wykorzystywanie psa w celach użytkowych będzie bowiem przejawem posiadania gospodarstwa rolnego. Ubezpieczyciel ma oczywiście prawo do przeprowadzenia dowodu przeciwnego, gdyż w zakresie zarzutów podnoszonych przeciwko konkretnemu roszczeniu, ciężar dowodu spoczywa na tym, kto powołuje okoliczności faktyczne na ich uzasadnienie¹⁸. Wobec potencjalnego bogactwa stanów faktycznych można się spodziewać, że z tego uprawnienia zakłady ubezpieczeń będą korzystały często. Tymczasem pojawiać się mogą tu zróżnicowane problemy.

Przykładowo, pies pasterski na skutek choroby czy urazu przebywa w domu rolnika, gdzie jest leczony. Na pierwszy rzut oka w tym okresie nie spełnia więc funkcji użytkowych. Niemniej na skutek niedopatrzenia właściciela wybiega z domu i powoduje szkodę. Czy w takim stanie faktycznym można mówić o funkcjonalnym związku z posiadaniem gospodarstwa? Albo jeżeli rolnik prowadzi gospodarstwo, a jednocześnie zajmuje się hodowlą psów, które następnie odsprzedaje lub wykorzystuje w ramach kynoterapii¹⁹? Wydaje się, że w pierwszym przypadku zakład ubezpieczeń powinien ponosić odpowiedzialność, gdyż przerwa w spełnianiu przez psa funkcji użytkowej ma charakter przemijający. Natomiast w drugiej ze wskazanych sytuacji odpowiedzialność winna być wyłączona ze względu na rozgraniczenie aktywności związanej z prowadzeniem gospodarstwa a wykorzystywaniem psa do innej działalności.

¹⁶ Jak ujął to SN, „o tym, czy zachowanie psa może stanowić zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową, powinny decydować kryteria funkcjonalne wypracowane w orzecznictwie w związku ze stosowaniem art. 50 u.u.o. oraz okoliczności konkretnej sprawy”.

¹⁷ Zob. więcej na ten temat: M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11)*, w: E. Kowalewski (red.), *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu poddanego naprawie. Najem pojazdu zastępczego*, Toruń 2014, s. 176-179 czy M.P. Ziemiak, *Zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego z perspektywy ubezpieczycieli*, *Kwartalnik SSP „Iustitia”* 2014, nr 1, s. 20-24.

¹⁸ Zob. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2017 r., III CNP 3/16 (LEX nr 2192616). Zob. też wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82 (LEX nr 8416, w którym SN stwierdził, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpekcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa. Uwagi dotyczące ekscpekcji odnoszą się też do przesłanek wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela.

¹⁹ Tj. jednej z dziedzin zooterapii czyli specjalnego rodzaju rehabilitacji osób niepełnosprawnych przy użyciu wyselekcjonowanych i wyszkolonych psów.

W takiej sytuacji pies wydaje się być wyłączony z zespołu składników tworzących gospodarstwo rolne. Inaczej mówiąc, trwałe oddzielenie określonego składnika mienia wchodzącego w skład gospodarstwa do korzystania w celu innym niż związany z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego (np. w celu prywatnym czy rozrywkowym) zrywa związek między zdarzeniem i posiadaniem gospodarstwa, *ergo* uwalnia ubezpieczyciela od odpowiedzialności, o której mowa w art. 50 u.o.o.

Podsumowując, glosowane orzeczenie ucina dyskusję na temat samej dopuszczalności kompensacji szkód wyrządzonych przez psy z ubezpieczenia OC rolnika. Niemniej kwestia, czy taka kompensacja jest uzasadniona, rozstrzygana musi być jak każdy inny przypadek, w którym należy rozgraniczyć sferę odpowiedzialności cywilnej rolnika, którą określić można jako „prywatną”²⁰, od tej „właściwej”, czyli związanej z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

MICHAŁ P. ZIEMIAK
PRZEGLĄD PRAWA ROLNEGO
NR 1 (22) – 2018, 223-228
DOI: 10.14746/ppr.2018.22.1.20

²⁰ Przy czym ocena, z jaką sferą mamy do czynienia – o czym była już mowa – może nastręczać problemów ze względu na różne stany faktyczne. Przykładowo, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 listopada 2016 r., IACa 504/16 (LEX nr 2172482) przyjęto, że „ograniczenie domu rolnika jako miejsca jego zamieszkania, wypoczynku, prowadzenia wymaganej dokumentacji agro- i zootechnicznej, podatkowej itp. (a więc służącej prawidłowemu zarządzaniu gospodarstwem rolnym) nie może być uznane tylko za sferę „prywatnej” działalności rolnika i dlatego zgodzić się należy z poglądem, że związane z nim czynności, w tym pozyskanie drewna na opał, są przejawem posiadania gospodarstwa rolnego”.